

Żyje się raz – Enej

a E a a d d d d a E
a E a a d d d d a E a E a
a E a a d d d d a E a E a

a a E E
Dużo myśli dużo z nim
a a E E
Dużo było nocy i dni
a E
Kiedy błagał wołaniem
a F
Więc niech tak się stanie
d d E E
I prezent od losu zapukał do drzwi

a a E E
Nagle weszło pożądanie
a a E E
Tajemnice związane „kto z kim”
a d F F
Nowy dzień i diamenty przeklęte w nadziei
d d E E
Że więcej ma być ach co stało się z nim

a E a a d d
Dobry był w poduszkę płakał co dnia
d d a E
Od ludzi słyszał że żyje się raz
a E a a d d
Godnie żył oddał już wszystko co miał
d d a E
Od ludzi słyszał że żyje się raz
a E a
Ale on sam nie wie jak

a a E E
Zaczął widzieć tylko zło
a a E E
Zaczął mówić jakby nie on
a E F F
Jego zegar nabija a życie przemija
d d E E
I ona powinna już czekać u bram

a a E E

Gdyby został alfą i omegą

a a E E

Wtedy pewnie już cofnąłby czas

a d F F

Wzięłyby on swoją armię aniołów z popiołu

d d E E

By zmienić to dziś co tu stało się z nim

a E a a d d

Dobry był w poduszkę płakał co dnia

d d a E

Od ludzi słyszał że żyje się raz

a E a a d d

Godnie żył oddał już wszystko co miał

d d a E

Od ludzi słyszał że żyje się raz

a E a

Ale on sam nie wie jak

a E a a d d

Dobry był w poduszkę płakał co dnia

d d a E

Od ludzi słyszał że żyje się raz

a E a a d d

Godnie żył oddał już wszystko co miał

d d a E

Od ludzi słyszał że żyje się raz

a E a

Ale on sam nie wie jak

a E a a d d

Dobry był w poduszkę płakał co dnia

d d a E

Od ludzi słyszał że żyje się raz

a E a a d d

Godnie żył oddał już wszystko co miał

d d a E

Od ludzi słyszał że żyje się raz

a E a

Ale on sam nie wie jak

a E a a d d

Dobry był w poduszkę płakał co dnia

d d a E

Od ludzi słyszał że żyje się raz

a E a a d d

Czuł się źle samotny chodził we mgle

d d a E a E a

Ludzie mówili że drogi są dwie.